

WYROK Z DNIA 25 MAJA 2010 R.
SNO 21/10

Przewodniczący: sędzia SN Antoni Kapłon (sprawozdawca).
Sędziowie SN: Zbigniew Kwaśniewski, Marek Sychowicz.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem sędziego Sądu Okręgowego – Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 25 maja 2010 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem Ministra Sprawiedliwości od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 10 lutego 2010 r., sygn. akt (...)

zaskarżony wyrok utrzymał w mocy, a kosztami postępowania dyscyplinarnego odwoławczego obciążył Skarb Państwa.

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 20 marca 2009 r., sygn. akt ASD (...), uznał sędziego Sądu Rejonowego za winnego popełnienia przewinienia służbowego z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) i na podstawie art. 109 § 1 pkt 2 tejże ustawy wymierzył mu karę nagany.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 28 września 2009 r., sygn. akt SNO 60/09, po rozpoznaniu sprawy w związku z odwołaniem Ministra Sprawiedliwości w części dotyczącej kary – na niekorzyść obwinionego, uchylił wskazany wyrok Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego w zaskarżonej części i w tym zakresie przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 10 lutego 2010 r., sygn. akt ASD (...), „na podstawie art. 109 § 1 pkt 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (...), w stosunku do sędziego Sądu Rejonowego, uznanego za winnego popełnienia przewinienia służbowego z art. 107 § 1 wymienionej ustawy, prawomocnym wyrokiem z dnia 20 marca 2009 r. Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego w sprawie ASD (...)” orzekł karę nagany.

Od tego wyroku wniósł odwołanie – na niekorzyść obwinionego – Minister Sprawiedliwości, zarzucając:

„1. obrazę przepisu postępowania, a mianowicie art. 442 § 3 k.p.k., która miała wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegającą na niewykonaniu wskazań Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego w zakresie konieczności dokonania przez Sąd Apelacyjny oceny przewinień służbowych obwinionego opartej na szczegółowej

analizie wszystkich trzech popełnionych przewinień dyscyplinarnych pod względem przedmiotowym (szkodliwość dla służby) i podmiotowym (stopień zawinienia),

2. rażąco niewspółmierność orzeczenia o karze, polegająca na wymierzeniu obwinionemu na podstawie art. 109 § 1 pkt 2 u.s.p. kary dyscyplinarnej nagany, będącą wynikiem wymienionego w punkcie 1 uchybienia procesowego oraz nieuwzględnienia w sposób właściwy stopnia zawinienia obwinionego oraz wagi popełnionych przez niego przewinień”.

W oparciu o te zarzuty, autor odwołania wniósł o „uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku przez wymierzenie obwinionemu na podstawie art. 109 § 1 pkt 3 u.s.p. kary dyscyplinarnej usunięcia z zajmowanej funkcji przewodniczącego wydziału”.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego, na rozprawie przed Sądem Najwyższym – Sądem Dyscyplinarnym wniosła o utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Odwołanie nie jest zasadne.

Na wstępie zauważyć należy występującą w odwołaniu niekonsekwencję w sferze postawionych tamże zarzutów i sformułowanych wniosków. Otóż postawienie zarzutu opisanego w pkt. 1, automatycznie niejako czyni co najmniej przedwczesnym zarzut opisany w pkt. 2 (ewentualne uwzględnienie tego pierwszego zarzutu musiałoby poskutkować uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy – oczywiście w zaskarżonym zakresie – do ponownego rozpoznania). W konsekwencji zaś powyższego alternatywnie sformułowany wniosek o wymierzenie określonej kary dyscyplinarnej jest nielogiczny (skarżący zakłada w postawionym w pkt. 2 zarzucie, iż rażąco niewspółmierność kary jest wynikiem m. in. „...wymienionego w punkcie 1 uchybienia procesowego...”).

W tym miejscu przejść wszakże należy do oceny zarzutu sformułowanego w pkt. 1 odwołania. Uważna lektura uzasadnienia powołanego wyroku Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 28 września 2009 r., a szczególnie wywodów zaprezentowanych na str. 5 tegoż uzasadnienia w konfrontacji ze stosownymi fragmentami części motywacyjnej zaskarżonego wyroku (*vide* str. 3 – 6), w sposób oczywisty prowadzi do wniosku, że o obrazie art. 442 § 3 k.p.k. nie może być mowy. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w całej pełni miał na uwadze i zrealizował wskazania Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego. Wywody w tej materii zaprezentowane w części motywacyjnej zaskarżonego wyroku są nie tylko obszerne, ale precyzyjne i wnikliwe, zaś argumentacja zasługuje na miano w pełni przekonującej. W tym stanie rzeczy, w sytuacji prawidłowego procedowania Sądu

Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, a tym samym nietrafności zarzutu opisanego w pkt. 1 odwołania można odnieść się do zarzutu niewspółmiernie łagodnej kary.

Nie ma potrzeby ponownego przytaczania okoliczności powołanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, przemawiających za wymierzeniem obwinionemu kary nagany, które Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w pełni podziela. Podkreślić wszakże należy, że bodaj największej wagi argumentem powoływanym w odwołaniu Ministra Sprawiedliwości za wymierzeniem proponowanej przezeń surowszej kary dyscyplinarnej, jest obawa o ewentualne ujemne skutki dalszego pełnienia przez obwinionego funkcji przewodniczącego wydziału w sądzie rejonowym. Autor odwołania sugeruje u sędziego Sądu Rejonowego brak cech niezbędnych do odpowiedzialnego pełnienia funkcji związanej z nadzorem administracyjnym. Wywody te należy uznać za gołosłowne, zwłaszcza jeśli się zważy na treść opinii służbowej znajdującej się na k. 296 i 297 akt Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego. Jej analiza jednoznacznie wskazuje, że:

- sędzia Sądu Rejonowego nieprzerwanie (od czasu popełnionego przewinienia dyscyplinarnego) pełni nadal funkcję Przewodniczącego Wydziału Karnego w Sądzie Rejonowym, wywiązując się z obowiązków z tym związanych prawidłowo;
- aktywnie orzeka jako sędzia także w sprawach o złożonym charakterze;
- podnosi swoje kwalifikacje zawodowe i jest słuchaczem Podyplomowego Studium Prawa Dowodowego;
- aktualną pracę sędziego należy ocenić jako bardzo dobrą.

W tej sytuacji nie może dziwić wniosek złożony przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego o utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Wobec powyższego, nie znajdując podstaw do uwzględnienia odwołania Ministra Sprawiedliwości nawet w części, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł jak na wstępie.